

Ścieżkami pamięci w Ravensbrück

Autor: Admin

04.12.2015.

Zmieniony 04.12.2015.

Dnia 24 października 2015 r. grupa dziewczyn z klasy II b gimnazjum w składzie: Milena Ball, Klaudia Dolata, Martyna Górna, Sara Matysik i Ola Przybyłowa wraz z starszą koleżanką Julią Przepiórką pod opieką Pana Macieja Kotlińskiego wyruszyła na workcamp do miasta Fürstenberg. Przebywaliśmy na terenie dawnego obozu koncentracyjnego dla kobiet- Ravensbrück. Do granicy polsko- niemieckiej poruszaliśmy się autobusem, w Słubicach mieliśmy przesiadkę do autobusu wraz z innymi uczestnikami.

Warsztaty początkowo miały mieć nazwę tak jak warsztaty z lat ubiegłych, tj. Helfen erlaubt?! - Pomoc dozwolona?! , lecz podczas workcampu nazwa została zmieniona na: Wege der Erinnerung - Ścieżki pamięci . Około godziny 16 byliśmy na miejscu, a o 18 mieliśmy kolację. Pierwsze spotkanie mieliśmy o 20 w sali konferencyjnej. Było bardzo dużo gier zapoznawczych. W niedzielę były prezentacje warsztatów, w których mogliśmy uczestniczyć przez następne dni. Grupa filmowa nagrała film według swojego scenariusza, rapowa - napisała piosenki i wymyśliła układy taneczne, czarno-białą namalowała rysunki do listów wiązanych sitodruku-zaprojektowała logo projektu i przygotowała bluzkę dla każdego uczestnika.

W poniedziałek mieliśmy wieczór teatralny przedstawiony przez aktorów. We wtorkowe przedpołudnie podczas warsztatów odwiedzili nas politycy, a po obiedzie pojechaliśmy do miasta Oranienburg, gdzie udaliśmy się do centrum rozrywki. Podzieliliśmy się na dwie grupy: jedna grała w kręgle, druga poszła na salę sportową. Po wycieczce mieliśmy kolację, a później ognisko. Przed nim odbyło się krótkie spotkanie z dwiema paniami, które przeżyły Ravensbrück. Pod wieczór w rodzajem mieliśmy podsumowanie wyników pracy warsztatowej. O 24 poszliśmy pod jeden z domków i zapiewaliśmy Sto lat po angielsku dla jednego z opiekunów, Wolfganga, który obchodził swoje 60 urodziny.

Czwartek był (chyba) najbardziej wyczekiwany dzień przez uczestników. Po śniadaniu pojechaliśmy do Berlina. Podróż w jedną stronę trwała prawie półtorej godziny. Gdy dotarliśmy na miejsce, podzieliliśmy się na dwie grupy: jedna zwiedzała Pomnik Pomordowanych Żydów Europy, druga wystawę: Topografia terroru . Później mieliśmy czas na zwiedzanie. Po powrocie do ośrodka przekazaliśmy prezent dla Wolfganga, opatrzony, na której każdy wypisał swoje imię. Po tym mieliśmy przekąski, a o 22 dyskotekę. Piątek był dla nas najsmutniejszym dniem. Po śniadaniu mieliśmy podsumowanie workcampu i obiad. Po nim pożegnaliśmy się z niemiecką grupą. O godzinie 17 byliśmy w Polsce i tak, jak w sobotę, mieliśmy przesiadkę. Pożegnanie z grupą polską też nie było dla nas łatwe, ogarnęło nas smutek. Jednym pocieszeniem jest to, że zobaczymy się w maju w Katowicach. Cieszymy się, że mogliśmy poznać nowych ludzi, zrobić wiele rzeczy, zwiedzić i poznać historię. W imieniu całej grupy chciałabym podziękować Panu Maciejowi Kotlińskiemu, że mogliśmy uczestniczyć w pierwszej części tego workcampu.

Link do:

- bloga workcampu
- do filmiku grupy filmowej (wersja polska)
- strony na Facebooku

Klaudia Dolata, kl. II b gim

{gallery}warsztaty_ravensbruck{/gallery}